

Dziś
w numerze:

Komenda Główna
WiN-u przed Sądem
Wojskowym.

Jedność

NARODOWA

PISMO CODZIENNE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 6 (317)

Środa 8 stycznia 1947 r.

Rok IV

Nasi kandydaci do Sejmu Ustawodawczego

prez. m. B-stoku **Andrzej Krzewniak**

W naszym Okręgu Wyborczym, w okręgu Nr 19, który obejmuje powiaty: Białystok, Sokółka, Bielsk, Wys. Mazowieckie, m. Białystok kandyduje z listy Bloku Demokratycznego

Z LISTY Nr 3

ANDRZEJ KRZEWNIAK

Prezydent m. Białegostoku

Andrzej Krzewniak urodził się w 1898 w Warszawie, w rodzinie robotniczej.

Ciężkie warunki materialne nie pozwoliły mu ukończyć gimnazjum, po sześciu latach nauki wstępuje do szkoły technicznej. Zdobywa wykształcenie zawodowe i zostaje wykwalifikowanym metalowcem.

Od najmłodszych lat obracając się w środowisku robotniczym poznawał Andrzej Krzewniak trud i nędzę robotnika, rósł na działacza społecznego i politycznego.

W roku 1914 wstępuje jako 16 letni chłopiec do Legionów Polskich trzykrotnie ranny, zostaje odznaczony Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej opuścił wojsko w stopniu kapitana rezerwy i powraca do swego zawodu. Pracuje w fabryce, jako metalowiec biorąc czynny udział w ruchu robotniczym.

W roku 1921 wstępuje do PPS, jest aktywnym członkiem związków zawodowych. Jednocześnie pracuje nad sobą, pogłębia wiedzę techniczną, a zdobytymi wiadomościami dzieli się z robotnikami, organizując kółka samokształceniowe i artystyczne. Nadchodzi rok 1939 — napad Niemców na Polskę.

Andrzej Krzewniak — działacz polityczny i społeczny, w konspiracji prowadzi uporczywą walkę z okupantem. Natychmiast po odzyskaniu niepodległości zgłasza się do dyspozycji PKWN i staje do pracy nad organizacją samorządów i urzędów ziemskich oraz nad przeprowadzeniem reformy rolnej. Wszystkie swe siły poświęca sprawie odbudowy zniszczonego przez okupanta kraju, sprawie organizacji życia gospodarczego nowej Polski.

W grudniu 1944 roku zostaje mianowany Prezydentem miasta Białegostoku.

Pracuje nad odbudową miasta, dba o interesy wszystkich pracujących

Działalność Andrzeja Krzewniaka zyskała ogólne uznanie, dlatego też wszyscy głosować będziemy na listę Bloku Demokratycznego, na której widnieje Jego nazwisko.

Wojewódzki Komitet Wyborczy
Bloku Stronnictw Demokratycznych



DR. JERZY SZLACHEŃSKI, min. Apropizacji i Handlu, kandydat na posła do Sejmu Ustawodawczego z Okręgu Wyborczego Nr 19, członek Polskiej Partii Robotniczej.



ANDRZEJ KRZEWNIAK — prez. m. Białegostoku, kandydat na posła do Sejmu Ustawodawczego z Okręgu Wyborczego Nr. 19, członek Polskiej Partii Socjalistycznej.

Stanowisko socjalistów hinduskich

Demokratyczna Republika w Indiach

powstanie w wyniku rewolucji antybrytyjskiej

Londyn Przywódca socjalistów hinduskich Narain w wywiadzie udzielonym korespondentowi agencji Reutersa oświadczył, że socjaliści hinduscy dążą do utworzenia republiki demokratycznej w Indiach. W chwili obecnej, tj. gdy o polityce hinduskiej decydują Brytyjczycy jest to niemożliwe. Republika demokratyczna powstanie w Indiach w wyniku rewolucji antybrytyjskiej.

Narain sprzeciwia się tworzeniu linii podziału między Muzułmanami a innymi Hindusami. Oskarża on rząd brytyjski o to, że popiera z zasady wszystkie elementy reakcyjne i antynarodowe. Lord Wavell i jego współpracownicy bez przerwy spiskują — powiedział Narain — z maharadzami hinduskimi, celem utworzenia wspólnego frontu, zagradzającego drogę do niepodległości Indii. Politycy brytyjscy podniecają również ambicje Ligi Muzułmańskiej, która jest o-

środkiem reakcjonistów muzułmańskich. Narain przypomniał, że Pandit Nehru nazwał Ligę Muzułmańską „partią królewską” i dodał, że wszyscy od cerowców i urzędnicy brytyjscy od wieków do zwykłego funkcjonariusza popierają działalność Ligi. Narain następnie oświadczył, że Anglicy organizują demonstracje przeciwko przywódcom hinduskiego ruchu wyzwolenczego oraz okazują pełne poparcie reakcyjnym z Ligi Muzułmańskiej. W tym miejscu Narain ostro zaatakował gubernatora prowincji Sind sir Francis Muddle, który „przy pomocy niegodnych środków dążył do zwycięstwa Ligi Muzułmańskiej podczas ostatnich wyborów”. Narain oświadczył dalej, że Pandit Nehru rozwija pozytywną działalność dla narodu hinduskiego, lecz grzeszy zbyt dużym zaufaniem do Anglików.

KRAJ PRZED WYBORAMI

CO PISZĄ INNI

Wrocław. W miarę zbliżania się terminu wyborów na terenie Dolnego Śląska partie polityczne i Związek Zawodowy wzmożyły swoją aktywność. We wszystkich gminach i powiatach Dolnego Śląska odbywają się zebrania i wiece, na których ludność wyraża swe pełne poparcie dla Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Kraków. W woj. krakowskim odbywają się w dalszym ciągu liczne wiece zorganizowane przez Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych. Na wiecu przybyła gromadnie ludność miejscowa, słuchając z uwagą referatów przedstawieli Bloku i manifestując swe przekonania demokratyczne i wolę budowy Polski Ludowej.

W dniu odbyły się duże wiece w Dąbrowie koło Jaworzna w Szczakowej, Czekowicach, Jeszrach, Jeleniu, w kopalni „Zybrze” w Podgórzu, Grzegorzach i Dolnych Mysłach.

Również w szeregu zakładach pracy odbyły się wiece, na których wielkocześnie masowy pracowników zapewniły o swym poparciu dla listy Nr 3 w zbliżających się wyborach.

Poznań. Rada Zakładowa fabryki H. Cegielski w Poznaniu zwołała wielki wiec przedwyborczy Bloku Demokratycznego, na który przybyło przeszło 5000 osób. Referat o zbliżających się wyborach wygłosił kandydat na posła ob. Bartz. Członek biwacjalny w Polisce delegacji górników polskich z Francji, ob. Kłubiński przekazał zebrany robotnikom fab. Cegielskiego serdeczne pozdrowienia od Polonii francuskiej.

Szczecin. W Szczecinie odbyło się w sali Teatru Małego nadzwyczajne plenarne posiedzenie CKZZ poświęcone sprawie wyborów. W obratach wzięli udział przedstawiciele Rad Zakładowych, Pomorza Zachodniego, delegaci Okręgowych i Powiatowych Komitetów Wyborczych Związków Zawodowych oraz reprezentant CKZZ ob. Stachurski. Przemawiali przedstawiciele partii robotniczych i Stronnictwa Pracy, akcentując znaczenie jednolitej solidarności na Ziemiach Odzyskanych. Następnie ob. Stachurski w obszernym referacie omówił rolę Związków Zawodowych w wyborach. Po przemówieniach wywiązała się obszerna dyskusja w której uczestnicy wypowiedzieli się zdecydowanie na rzecz Bloku Stronnictw Demokratycznych. Należy zapewnić oni, że terror band nie ołabi woli świąta pracy, który wierole stoi przy Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych i wzięty wszystkie siły do walki z wrogami demokracji ludowej, przyczyniając się do jej zwycięstwa.

Łódź. Realizując uchwały ostatniej ogólnokrajowej narady, która odbyła się w połowie grudnia 1946 r., Zarząd Główny Związku Pracowników przemysłu Spożywczego zgłosił w imieniu 50 tysięcy czestych członków Związku swoje przystąpienie do Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych. Również zarząd Zarządu Głównym powołany został Komitet Wyborczy, zaś poszczególne oddziały w liczbie ok. 30 utworzyły lokalne komitety wyborcze. Na większych placówkach pracy członkowie Związku Spożywców zwołali sergagromadzeń przedwyborczych, mia zgromadzenia takie odbyły się w przedsiębiorstwach przemysłu

spożywczego w Łodzi, Krakowie, Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Wrocławiu, Zielonej Górze, Jeleniej Górze i innych miastach.

Ostrowiec. Odbył się tu wiec przedwyborczy w hucie Zakładów Ostrowieckich, w którym wzięło udział 3500 uczestników. M. in. przemawiali kandydaci listy Bloku Demokratycznego ob. ob. Włodzimierz Zduńczyk i Henryk Wójcik.

Gdańsk. Zebrani w Gdańsku przedstawiciele wszystkich firm budowlanych Wybrzeża, Rad Zakładowych oraz delegaci Zw. Zaw. Prac. Budowlanych całego województwa uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której stwierdzają, m. in. „Zebrani solidaryzując się całkowicie z uchwałą Plenum CKZZ i Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Robotników Budowlanych uchwalają manifestacyjnie głosować na listę Nr 3, listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, dokumentując tym przedsięwzięcie całego świata pracy, że tylko rząd oparty na Bloku Demokratycznym może zagwarantować klasie pracującej utrwa-

manie zdobyczy socjalnych oraz ich pogłębienie.

Katowice. W dniu 4 stycznia rb. odbyło się w Katowicach zgromadzenie, w którym wzięło udział około 1.000 pracowników państwowych z terenu miasta Katowic oraz delegacji Związku Zawodowego Pracowników Państwowych ze wszystkich powiatów województwa. Do zebranych przemówił wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki i przybyły z Warszawy sekretarz generalny Związku Zawodowego Pracowników Państwowych, wyrażając zebranych do poparcia listy Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Oba przemówienia nagrodzone zostały długimi oklaskami. W zakończenie zebrania pracownicy państwowi uchwalili deklarację aprobującą stanowisko Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych o przystąpieniu do Bloku Wyborczego Stronnictw Demokratycznych.

W dniu 13 stycznia 1947 r. czytamy w rezolucji — manifestacyjnie oddamy głosy na listę Bloku Demokratycznego.

Z akcji przedwyborczej Bloku Demokratycznego w woj. białostockim

Drohiczyn (pow. białski).
4 bm. odbył się tu wiec przedwyborczy, na który bardzo licznie przybyła miejscowa ludność pracująca. Na wiecu przemawiali przedstawiciele Bloku Stronnictw Demokratycznych: ob. Świątkowski i ob. Januszkiewicz.

Stuchali ze złości na okaskach wczorajni aprobatorzy dla wywodów mówców, którzy w jasny i dobitny sposób wykazali, że jedynie zwycięstwo drogi, po której wiodą polskie państwo, jest drogą PKWN i że te drogi wiodą nie obracając nigdy tył w Polskę, do siebie, na listę Nr 3.

Białowieża (pow. łódzki).
Wiec przedwyborczy, który odbył się w ubiegłą sobotę, zgromadził dosyć dużą miejscową ludność. Dzięki możliwości wyrażenia swego stosunku do najważniejszych zagadnień dziesięcioletniej zawisłości. Przemawiały na wiecu mówcy: ob. Burzko, ob. Karpiński, kandydat na posła z listy Nr 3, ob. Kubiak, który gotowo klasycznym przez zebranych.

Huta (pow. łódzki).
Zorganizowany w ubiegłą sobotę przez Powiatowy Komitet Wyborczy wiec przedwyborczy w Hucie, zgromadził dosyć dużą miejscową ludność. Na wiecu przemawiali przedstawiciele PPR, ob. Absturów i przedstawiciel PPS, ob. Januszkiewicz.

Zebrani przyjęli na ukonieczne wiecu rezolucję, w której wyrażają swoje pełne poparcie dla Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Tęż sam dzień odbył się również wiec przedwyborczy w Zaborku, w pow. świdwińskim, na którym ludność przyjechała również swoje poparcie dla Bloku Demokratycznego.

Gródek (pow. białostocki).
W ub. sobotę został zorganizowany w Gródku wiec przedwyborczy, na którym przemawiali kandydaci na posłów z listy Nr 3: ob. M. Bodalski i ob. Grodzki J. Na zakończenie wiecu zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję, w której wyrażają gotowość zdecydowanego poparcia Bloku Stronnictw Demokratycznych w nadchodzących wyborach do Sejmu i Stowparowego.

Zabłudów (pow. białostocki).
Przedwczoraj odbył się wiec przedwyborczy w Zabłudowie. Na wiecu tym przemawiał kandydat na posła z listy Nr 3, mgr Wenclik. Mowa

przedstawił liczną zebraną miejscową ludność i obrządotwo zasowy i osiągniętych obozu demokracji polskiej i w walce do nowożeńca i ich osiągniętych przez ich własne głosowanie w dniu 13 stycznia 1947 r. kandydatów tego obozu do Sejmu. Przemówienie mgr Wenclik z liczną przez nich zresztą.

Prosiki (pow. łódzki).
Na wiecu, który odbył się w ubiegłą sobotę, przybyła liczna kandydatka na posła z listy Nr 3, ob. Dąbrowski. Zebrani liczną w walce o swoją ludność, zapewnili o swym gotowym poparciu Bloku Stronnictw Demokratycznych w nadchodzących wyborach.

Sokoły (pow. wyszowski).
W Sokolach odbył się w ubiegłą sobotę wiec przedwyborczy, który zgromadził około 200 osób. Na wiecu tym przemawiali kandydat na posła z listy Nr 3, ob. Dąbrowski Stefan i współkandydat na posła, przedstawiciel PPR, ob. Osolinski i przedstawiciel SL, ob. Tulecki.

Zebrani w przyjęciu jednogłośnie rezolucji wyrażają wole poparcia w nadchodzących wyborach listy Nr 3.

Hajnówka (pow. białski).
W ubiegłą niedzielę został zorganizowany wiec przedwyborczy w którym udział wzięło około 300 osób. Przemawiał kandydat na posła z listy Bloku Demokratycznego, mgr Wenclik. Zebrani żywo reagowali na jego wywody zniechęcające do wykazania, że jedyną słuszną drogą Polski jest droga obozu demokratycznego i przywrzekli wszyscy jak jeden głosować na listę Nr 3.

Suchowola (pow. sokolski).
Na wiecu, który odbył się tu ostatniej niedzieli, przemawiali kandydaci na posłów z listy Nr 3, ob. Krzemiński A. i Kubiak J. Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali obszernych przemówień i przywrzekli swoje poparcie Bloku Demokratycznemu.

Belda (pow. szczytyński).
Wiec przedwyborczy, który odbył się w Beldzie ostatniej niedzieli, zgromadził około 200 osób spośród miejscowej ludności. Na wiecu przemawiał kandydat na posła z listy Bloku Stronnictw Demokratycznych, ob. Adamowski. W rezolucji przyjętej jednogłośnie, zebrani wyrażają swoją solidarność z Blokiem Demokratycznym i gotowość poparcia go w nadchodzących wyborach.

Wyobraźmy sobie, że w wyborach zwycięży Mikołajczyk

Nie ulega wątpliwości, iż są w Polsce ludzie, którzy nie dostrzegają, lub nie chcą dostrzec wielkich rezultatów obozu demokracji polskiej w każdej dziedzinie życia państwowego.

Ludzie ci wbrew logice, z wrodzonymi przekory i małkointentwami widzą zbawienie Polski w powrocie do władzy emigrantów z „rządu londyńskiego” z Raczkiewiczem i Aandersem na czele, lub przynajmniej w zwycięstwie w nadchodzących wyborach partii p. Mikołajczyka którego zwykli uważać za opatrnościowego męża Polski. Zapominają oni jednak, że od czasu Mikołajczyka do rządu Raczkiewicza droga jest niedaleka i że jedyną ewentualnością pociągającą za sobą nieuniknione drugą.

Sprawom tym poświęcił część swego przemówienia wicepremier G. Mułka na łódzkim zjeździe PPR, zwołanym z okazji w rocznicę 1000-nej latymacji partyjnej organizacji łódzkiej PPR. Oto interesujący wyjątek cytowany na czołowej stronie „Głosu Ludu”

W obywateli widać sobie, że w Polsce dochodzi do władzy frakcja, że zdobywa większość w wyborach i powołuje swój rząd. Przyjrzę do kraju Raczkiewicz, aby być urząd prezydenta, przyjechał Anders, aby obić doświadczenie nad wojskiem przyjechał cała plejada innych dygnitarzy i emigrantów i obaj objęcia tekni i polityki. Wśród nich znajduje się naturalnie p. Mikołajczyk, jako sołtys blok, również kandydat do (nie ministerialnej), i by nawet stronnictwa od tej „jaka” coś posiada. Nie trzeba bowiem zapominać, że maby konkurencją nie było jaski. Zgłaszają się również dla objęcia stanowisk w sądzie państwowym i w sądzie kalibru przewodcy NSZ, WIN i innych przedmiotach organizacji i ystowstach, które naturalnie wychodzą z podziemia. Konkurencją z nimi przywódcy PSL i nawet kłocą się między sobą o stanowiska, przyczem każdy stara się wykazać, że posiada za sobą najwięcej zasługi w walce z obecnym reżimem demokratycznym. NSZ odcy i Włocławcy twierdzą, że ich zasługi są większe, gdyż więcej zamordowali demokracji, pracowali UB, m. in. Janów, żołnierzy, pępeków, zgrabowali więcej pielęgnięstwo, jaski, i o ileż o ilem było terrorowanie wyborców i zmuszanie do głosowania za frakcją i t. p. Natomiast przesłowcy wyżej określają własne zasługi. Twierdzą, że oni również do tego wszystkiego normalnie się przyczynili, a oprócz tego, ich przedstawiciele zasiadali w poprzednim demokracjnym rządzie i szkodali mu, ile tylko mogli. Ich przewód a odcieranie demokracji wobec zagranicy usadbiają, że ich organizacja, jako legijne miały większe możliwości walki z demokracją i, co najważniejsze, że gdyby nie PSL, to w wyborach nie byłoby na kim oprzeć się, aby obalić reżim demokratyczny.

Koniec końców dochodzą młodszy sekcja do zgody w sprawie podziału stanowisk. Mają zamiar zacząć rządzić. Jednak od tego zacząć? Kto i punkt programowy? Ano ehyba ten najważniejszy ten, który cały czas wybijali narodził w głowę który jest osąd i podstawa ich przysługiwania — sprawę granic — sędziwość (nie Trzaska) sędziwość, w jaki sposób odbród Związek? Na zwickiemu zlenie zabudować i tu znalazł się w kłopotach. Bojowy Anders nalegał, aby nie wyrażać na nic, rzucić przeciwko Związkowi Radzieckiemu całą armią którą przysługiwali i że soga do Polski i siła odbród siemę zabudować. Nie uzyskał jednak większości za swym wnioskiem. Szczytowi mu się szczególnie p. Mikołajczyk posiadając, że taka taka jest głupia, i prowadził tył o do kłopotu Polski. Zalecał, aby nie robić teraz żadnego szema, a całą sprawę i zająć dopiero wówczas, gdy przyjdzie trzecia wojna. Jęgo wilek został zasadniczo przyjęty z powściągnięciem. Kwa pisał, aby natychmiast zerwać układ o przysługiwaniu uszu między Polską a Związkiem Radzieckim dla podjęcia, że Polska nie skłoniła obecnej granicy wyhodowej. Uchwalono również odnowić Związek Radziecki i zwrócić do niego na tenżej przez Polskę, do siebie oszczędzając w Niemczech. Polim m mil senem, jak na to wszystkie teaguje rząd radziecki.

Komenda Główna WiN-u przed Sądem Wojskowym

Sytuacja w Indochinach

Pierwszy dzień rozprawy

W dniu 4 stycznia Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie przystąpił do rozpatrywania sprawy Komendy Głównej WiN-u.

Skład Sądu: płk. Garanowski, ppłk. Gryckowiak, kpt. Kaczmarek i sekretarz por. Jezierski. Oskarża prok. płk. Hölder. Bronią: Rzepcecki i Małesę adw. Maślanko, Jachimka i Muzyczkę adw. Rettinger, Zuka i Leskiego — adw. Grabowska, Szczurka — adw. Brzezińska-Pintarowa, Rybickiego adw. Więckowska, Golebiowski — adw. Palatynski i Sanfice — adw. Szulbierski.

Jako pierwszy składa zeznania oskarżony Jan Rzepcecki. Stwierdza on na wstępie, że poczuwa się do winy częściowo i chce złożyć Sądowi wyjaśnienia.

Zeznania

osk. Rzepceckiego

Oskarżony zaczyna swe zeznania od słów:

Fakt, że znalazłem się na ławie oskarżonych nie ma swoich przyczyn w historii ostatniego roku, tylko w przeszłości głębszej i dużo wcześniejszej. Dla zrozumienia mojego postępowania konieczne jest sięgnąć w przeszłość Armii Krajowej. Wydało mi się, że moja sprawa jest fragmentem zagadnienia, którego żołnierzy AK, którzy dzisiaj chodzą zdezorientowani i rozumiennie dłażęcych jedni z nich są przy warsztatowej pracy, a drudzy w więzieniu. Tragedia AK, która się rozpoczęła w roku 1945 i może i dzisiaj jest ze sobą utożsamiana, wynika z tytułu jej wkładu w walkę z Niemcami, ma natomiast źródło w wadliwych organizacjach, które AK miała w oddziaływaniu różnych prądów politycznych na kierownictwo AK i jej środowisko.

W dalszym ciągu oskarżony opowiada historię historycznej Armii Krajowej.

W październiku 39 r. powstała organizacja „Służba Zwycięstwu Polski”. Założycielem jej był gen. Kutusiewicz. Tokarzewski przy udziale szefa sztabu gen. Roweckiego organ politycznym udzielał. Mieczysław Niedziński, prof. Rybarskiego. Białym również udzielał w organizowaniu „ZP” prezydent Starzyński.

Gen. Sikorski

zarządził utworzenie ZWZ.

Powstałe SZP zamierzano łączyć z gen. Sikorskim. Gen. Sikorski zarządził utworzenie Związku Walki Zbrojnej opierał się całkowicie na SZP. Odpowiednie instrukcje znalazły się w rękach kierownictwa SZP na Bóże Narodzie w 1939 r.

Gen. Sikorski w jednym z pierwszych rozkazów określił ZWZ jako składową część sił zbrojnych Polski, z tym że miało to być organizacja kadrowa, obejmująca na obszarze kilku województw, zaledwie kilkuset członków. Miała to być organizacja apolityczna. Na terenie Polski powstało około 100 organizacji polityczno-wojskowych, bądź tylko politycznych, bądź tylko wojskowych. Każdy ambulatoryjnie energiczny człowiek zakładał swoją organizację.

Dowiedziawszy się o tym gen. Sikorski zatwierdził ZWZ, jako tę organizację, która swoją działalnością miała objąć całość konspiracji w kraju. Scaleniem miał zajmować się delegat rządu, który został później powołany. Ponieważ delegat rządu powstała dopiero w lutym 1940 r. ZWZ z ramienia rządu emigracyjnego odgrywał rolę, jakoby delegatury. Akcją scaleniową zajmował się gen. Rowecki.

...IDEA WALKI Z NIEMCAMI, A NIE POLITYKA...

ZWZ miało kierownictwo apolityczne. Stronnictwa polityczne zagwarantowały sobie jednak prawo wpływu politycznego na ludzi, których oddały do ZWZ. Organizacje czysto wojskowe poddały się rozkazom gen. Roweckiego, natomiast organizacje o charakterze politycznym weszły przy każdej okazji targi polityczne i intrygi. Wynik był taki, że ZWZ czy późniejsza AK, stanowi mozaikę grup od lewicowych, aż do prawicowych. Wszystkie stronnictwa polityczne zadrosznie strzegły wpływu na swoich członków. Pomiędzy grupami terenowymi i Komendą Główną była hierarchia składająca się z oficerów podlegających różnym wpływom stronnictw. Wpływy Komendy Głównej były minimalne, ponieważ ze względu na bezpieczeństwo, komendant mógł kontaktować się bezpośrednio tylko z najbliższym otoczeniem. Wpływ jego malował również z tego powodu, że zniszczone przez okupanta kadry uzupełniane były z zagranicy.

Osk. przypomniał, że dwójka więźniaczyła całe AK: karność wojskowa i idea walki z Niemcami. Oskarżony twierdzi, że zwracał uwagę, iż ta więź nie wystarcza, kiedy Armia Krajowa stanie wobec zagadnień wewnętrzno-politycznych. Zaznaczył, że na pięciu żołnierzach AK czterech wychowywały partie, a piątego nikt. Wpływ polityczny czynników poza wojskowych na AK rósł, zwłaszcza, gdy zabrakło gen. Sikorskiego. Prądom zmierzającym do nadania AK innego oblicza, patronował gen. Rowecki, który wedle słów oskarżonego miał wyrażać lewicowe poglądy.

POLSKA MUSI BYĆ CHŁOPSKO-ROBOTNICZA

Gen. Rowecki w listopadzie 1939 r. wyraził się w rozmowie, że przyszła Polska musi być czerwona, chłopsko-robotnicza, nie ma powrotu do tego co było przed wojną. To powiedzenie gen. Roweckiego uwiecznione jest w dokumentach, znajdujących się w aktach sprawy. Nie mniej jednak Rowecki, jako dowódca związku wojskowego będącego własnością całego narodu łączącego czynniki od Stronnictwa Narodowego po socjalistów, uważał dla siebie za niemożliwe przyjęcie postawy innej, jak apolitycznego dowódcy. Gen. Rowecki nie mniej jednak odczuwał potrzebę ewolucji w innym kierunku.

Z kolei zeznający stwierdza, iż gen. Rowecki był mu szczególnie bliski, obaj byli legionistami 1-ej Brygady, obaj zachowujące sentymenty dla swej przeszłości legionowej, ustosunkowali się krytycznie do rzeczywistości przedwrzesniowej i obaj odnosili się z największym szacunkiem do gen. Sikorskiego.

Rodziny wojskowych i pracownicy kontraktowi instytucji wojskowych głosują na listę Bloku Demokratycznego

Dnia 5 bm odbyło się zebranie przedwborcze 200 wojskowych i pracowników kontraktowych instytucji wojskowych garnizonu Białystok.

Po referacie omawiającym sytuację polityczną w kraju i znaczenie wyborów, wywiałą się ożywiona dyskusja, w której zebrani zdecydowanie wypowiedzieli się za blokiem Stronnictw Demokratycznych. Po dyskusji została jednogłośnie przyjęta rezolucja następującej treści:

Zebrani w dniu 5 1947 r. — zony wojskowych i pracownicy kontraktowi — w imieniu 200 wojskowych garnizonu Białystok w odliczu zbliżających się wyborów do Sejmu Ustawodawczego stwierdzamy co następuje:

Wybory będą decydującą walką o przyszłość Polski. Walka ta toczyć się będzie pomiędzy obozem postępu, ob. z. em. i demokracji, a obozem reakcji z PSL na czele z drugiej.

Zwycięstwo obozu demokracji to

gwarancja trwałego pokoju, niepodległości, szybkiej odbudowy i szczęścia całego narodu. To gwarantuje nam najszlachetniejsi nie będzie nigdzie więcej deptał naszej ziemi.

Zwycięstwo zaś reakcji, to za przedanie Polski kapitałowi anglosaskiemu, to zaprzadanie Polski tym ludom, którzy dziś bronią Niemców, a co za tym idzie upadek naszej niezależności i widmo nowej okupacji niemieckiej.

Dlatego też pełni troski o przyszłość kraju zdecydowanie stajemy po stronie Bloku Stronnictw Demokratycznych.

W imię trwałego pokoju, w imię dobrego bytu i szczęścia naszej Ojczyzny w dniu 19 stycznia oddamy swoje głosy na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych, na listę Nr 3.

Na tym samym zebraniu postanowiono zorganizować Koło Ligi Kobiet zon wojskowych i pracowników kontraktowych instytucji wojskowych garnizonu Białystok i wybrało Zarząd Kół. M. S.

London — Agencja Reutera do nosi, że sytuacja w Indochinach jest nadal napięta. Powstańcy stawiają nadal opór wojskom francuskim. Korespondent agencji Reutera podaje, że dla opamiętania sytuacji konieczna jest dobrze uzbrojona armia, która by liczyła 200 tys. żołnierzy. Francuzi rozporządzają jednak obecnie jedynie 80-tysięczną armią. Minister Moutet usiłuje osiągnąć polityczne porozumienie, któreby doprowadziło do przerwania walki i zadowoli obie strony. W związku z tym oczekuje się w ciągu najbliższych godzin ważnego oświadczenia min. Moutet. W sprawie treści tego oświadczenia odbywa się obecnie wymiana depesz między Blumem a min. Moutet.

257 osób do obozu pracy Plon grudniowej działalności Komisji Specjalnej

Warszawa. W ciągu grudnia Komitet Organizacyjny Komisji Specjalnej rozpatrzył 334 sprawy, dotyczące 483 osób. Z tej liczby w 177 sprawach w obecności i bez udziału ofiar, w 82 sprawach orzeczono o nadto konfiskację przedmiotów, stanowiących własność sprawcy, a pochodzących z przestępstwa lub służących do jego popełnienia. Szereg spraw skierowano do Prokuratury, względnie na drogę postępowania dyscyplinarnego.

Z przed osadzonych w obozie pracy 257 osób w ciągu grudnia ponad 20 proc., bo 67 osób, skarano za potajemne gozelnictwo lub handel bliźniem, w tym 17 producentów samogonu osadzono w obozie na dwa lata.

Jeśli chodzi o osoby, skierowane do obozu pracy, są to w pierwszym rzędzie spekulanci.

Ponadto za uprawianie szabru i przemytu osadzono w obozie pracy przymusowej szereg osób.

Tercią kategorią „lokatorów” obozu pracy stanowią złodzieje grosza publicznego.

Przykład godny naśladowania

Z inicjatywy strażnicy MO pełniące służbę przy lokalu Oświadczenia Wyborczego Nr 5 została wydana gazetka ścienne pod tytułem „Honor i Ojczyzna”, poświęconą służącym się wyborom do Sejmu Ustawodawczego.

Kupiectwo białostockie wypowiada się

W niedzielę dnia 5 bm odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego zebranie Zrzeszonego Kupiectwa Białostockiego zwołane przez ob. Cydzika Stanisława, kierownika oddziału Departamentu Kontroli Ministerstwa Aprowizacji i Handlu.

W wyjątku wzięło udział około 100 osób.

Na porządku dnia były następujące sprawy:

- 1. Ustosunkowanie się do wyborów
- 2. Kwestia Daniny Narodowej
- 3. Zagadnienie regulacji cen i walki ze spekulacją

Po przedstawieniu przez ob. Cydzika Stanisława wynogów, jakie stawia obywateli kupiectwu prywatnemu, wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której zebrani

uchwalili następujące rezolucje:

I. Oceniając pozytywne wyniki pracy Rządu Jedności Narodowej o partego na Bloku Stronnictw Demokratycznych, Zrzeszone Kupiectwo Białostockie opowiada się za Blokiem Stronnictw Demokratycznych i wzywa swych członków do głosowania na listę Nr 3.

II. W zrozumieniu znaczenia, jakie ma dla Odrodzonej Polski Danina Narodowa, Zrzeszone Kupiectwo Białostockie wzywa tych kupców, którzy dotąd przypadają na nich kwotę Daniny Narodowej nie wpłacili, do uskutecznienia tego w terminie trzech dniowym.

Wszystkich tych, którzy w terminie określonym swego obowiązku nie dopełnią, Zrzeszenie postanawia skreślić z listy swych członków, jako

wrogów Państwa i niziniska ich podać do wiadomości publicznej.

III. Uznając, iż w dobie obecnej największym wrogiem życia gospodarczego Polski jest spekulacja, Zrzeszone Kupiectwo Białostockie walkę ze spekulacją stawia sobie za naczelne zadanie na rok 1947 i w walce tej nie ustanie dopóty, dopóki ostatni spekulant polski nie znajdzie się za kratami.

IV. Rozumiejąc, iż w dobie kształtowania się nowego życia w Polsce Demokratycznej bierność polityczna jest równoznaczna z negacją postępu, Zrzeszone Kupiectwo Białostockie wzywa swych członków do wstępowania w szeregi Stronnictwa Demokratycznego, któremu inicjatywa prywatna porzuciła obronę swych interesów.

